

Ryszard Kiersnowski

Skarb wczesnośredniowieczny z Łagowicy Starej, pow. Opatów

Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego 2, 145-176

1964

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

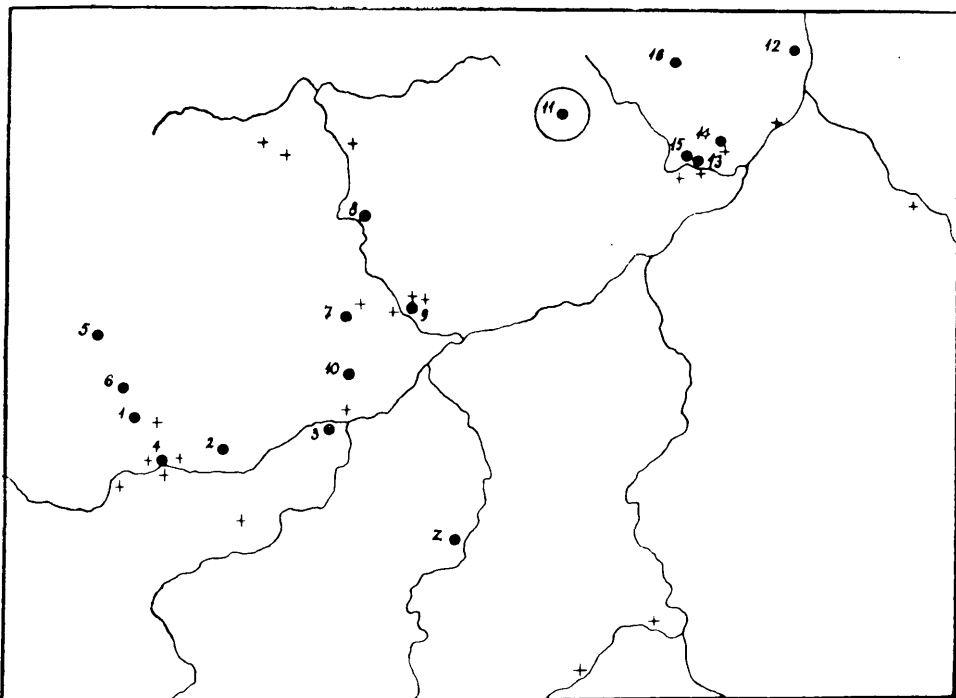
Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

SKARB WCZESNOŚREDNIOWIECZNY Z ŁAGOWICY STAREJ, POW. OPATÓW

Wiosną 1962 r. w miejscowości Łagowica Stara w powiecie opatowskim odkryty został skarb srebrny złożony z monet i bryłek srebra lanego, pochodzących z XI w. Znaleździło to powiększyło stosunkowo nieliczny zespół podobnych zabytków, wydobytych na obszarze Małopolski, znacznie uboższej pod tym względem od ziem Polski środkowej, północnej i zachodniej. W szczególności rejon południowego podnóża Gór Świętokrzyskich uzyskał dzięki temu odkryciu pierwszą archeologiczną dokumentację stosunków pieniężnych panujących tu we wczesnym średniowieczu. Wartość poznawcza skarbu dotyczy jednak zakresu szerszego niż dzieje regionu; stanowi on jedno z ogniw wielkiej sieci analogicznych znalezisk, pokrywającej coraz to gęściej ziemię całej Polski i krajów sąsiednich. Stąd zabytek ten będzie wymagał rozpatrzenia w szerszym kontekście porównawczym.

Skarb z Łagowicy odnaleziony został podczas orki, na polu T. Kędziora, położonym na południowym stoku lessowego wzgórza, opadającym ku dolinie rzeczki Łagowicy. Był on ukryty na małej głębokości, w naczyniu glinianym, które zostało rozbite przez pług; szczątki tego naczynia nie zachowały się. Rozsypane srebro zostało zebrane z ziemi przez rolnika, a następnie dzięki zabiegom okolicznych mieszkańców oraz konserwatora wojewódzkiego, powiadomionego o odkryciu, dostało się ono do Muzeum Świętokrzyskiego w Kielcach. Zabezpieczony zespół zabytków stanowi prawdopodobnie całość skarbu, aczkolwiek nie jest pewne, czy jakieś jego elementy nie uległy rozproszaniu i zatruciu. Dalsze poszukiwania, podjęte przez pracowników muzeum na miejscu odkrycia, nie przyniosły uzupełniających materiałów ani informacji. Także powierzchniowe badania archeologiczne okolicy nie ujawniły dotąd śladów osadnictwa wczesnośredniowiecznego. Najbliższe stanowiska z tego okresu znajdują się na odległych o kilka kilometrów wzgórzach, zwanych Zamczysk oraz Grodzisk, a liczniej występują dopiero dalej ku wschodowi, w okolicach Opatowa. Znaczniejszy ośrodek osadnictwa średniowiecznego stanowił też odległy o ok. 10 km Łągów¹.

Skarb z Łagowicy, o łącznej wadze ok. 965 g (po oczyszczeniu), składa się z 365 monet (353 g) i 55 bryłek srebra lanego, tzw. placków (612 g). Stan zachowania tych przedmiotów jest na ogół dobry. Monety po wydobyciu pokryte były nieznaczną warstwą zielonej śniedzi, natomiast powierzchnia



Małopolskie znaleziska wczesnośredniowiecznych skarbów srebrnych (●) i monet pojedynczych (+); numery odpowiadają numeracji zestawienia w tekście (s. 148); skarb z Łagowicy ujęty w kółko; skarb ozdób z Zawady Lanckorońskiej oznaczony literą Z

placków była na ogół czysta. Różnica ta jest oczywistym wynikiem zawartości w monetach pewnej domieszki miedzi, a braku jej w bryłkach srebra lanego. Zabytki nie wykazują znaczniejszych uszkodzeń, jedynie kilka monet posiada pęknięcia lub wyszczerbienia. Pięć monet znajdowało się we fragmentach, w tym trzy w przybliżeniu wielkości połówek, a dwie zachowane w 2/3 całości. Jedna moneta całkowita i jedna połówka posiadają w pobliżu krawędzi niewielkie otworki przebite ostrym narzędziem. Znaczna część monet wykazuje wyraźne ślady starcia w toku obrotu, utrudniające niejednokrotnie ich identyfikację. Kilka jest silnie pogiętych, a kilka dalszych nosi na powierzchni ślady drobnych nacięć niewielkim ostrzem. Dwie monety, należące do tzw. denarów krzyżowych, charakteryzujących się m. in. wysoko podniesioną krawędzią; mają krawędź tę silnie spłaszczoną skutkiem sklepania; nie można jednak wykluczyć, że zniekształcenie to zostało dokonane, być może, dopiero po odkryciu skarbu, przed jego zabezpieczeniem. Wśród tzw. placków 10 sztuk stanowią egzemplarze całkowite, a pozostałych 45 sztuk to fragmenty, odcięte ostrym narzędziem. Kilka egzemplarzy, zwłaszcza zachowanych w całości, nosi ślady głębokich nacięć, wykonanych prawdopodobnie dłutem; nie wystąpiły na nich natomiast ślady drobnych nacięć na krawędziach, charakterystyczne dla wielu podobnych zabytków znanych z innych znalezisk. Ogólna obserwacja stanu za-

chowania skarbu z Łagowicy wskazuje w każdym razie, iż co najmniej większa część jego składników pozostawała przez dłuższy czas w obrocie, zanim zespół ten został zdeponowany w ziemi.

Skład monet pod względem ich pochodzenia przedstawia się następująco: 1 angielska, 2 węgierskie, 1 morawska, 356 + 5 niemieckich (w tym 347 + 2 tzw. denary krzyżowe: 6 + 1 typu II, 1 typu IV, 209 typu V, 92 + 1 typu VI, 39 typu VII), a więc ogółem 360 + 5 monet.

Chronologię skarbu wyznaczają monety datowane, stanowiące tu jednak tylko bardzo drobny odsetek zespołu. Składniki najstarsze pochodzą ze schyłku X w. lub z przełomu w. X i XI. Są to monety niemieckie ze Spiry lub Wormacji, Stade i Goslaru oraz denary krzyżowe typu II. Monetą najmłodszą jest denar morawski książąt Ottona i Konrada I (1054—1061)². Daty te wyznaczają zatem *terminus ante quem non* zdeponowania zespołu w ziemi, ale fakt ten oczywiście musiał nastąpić nieco później. Datujący denar morawski nie wykazuje znacniejszych śladów starcia w obrocie, posiada jedynie dwa pęknięcia, które zresztą musiały powstać bezpośrednio przed zdeponowaniem monety, czy nawet podczas jej zalegania w ziemi, w przeciwnym bowiem wypadku w toku obrotu denar ów niewątpliwie uległby pokruszeniu. Z drugiej strony brak w skarbie późniejszych monet polskich, niemieckich, węgierskich lub czeskich, których na tym terytorium należałoby się spodziewać, oraz orientacyjne dane o chronologii reprezentowanych w skarbie denarów krzyżowych — skłaniają do przypuszczenia, że ukrycie depozytu nastąpiło nie później niż ok. 1070 r.

Przedstawione tu w skrócie cechy charakterystyczne skarbu z Łagowicy wskazują, że reprezentuje on zespół zabytkowy typowy pod względem wielkości, zawartości i chronologii dla małopolskiej grupy skarbów wczesnośredniowiecznych, różniący się znacznie, pomimo wielu cech wspólnych, od podobnych współczesnych zespołów znalezisk znanych z innych części Polski oraz z dalszych krajów, zwłaszcza nadbałtyckich. Szczegółowa inwentaryzacja skarbów małopolskich nie została jeszcze ukończona, stąd trudno podać wyczerpującą i sprawdzoną pod każdym względem jej charakterystykę. Wedle dostępnych dziś danych składa się on z kilkunastu skarbów, odkrytych w pasmie nadwiślańskim, w okolicach trzech ośrodków: Krakowa, Wiślicy i Sandomierza³ (zestawienie na s. 148).

Wykaz poniższy zestawia małopolski materiał porównawczy, na którego tle wypada rozpatrywać skarb z Łagowicy, stanowiący integralną część owego zespołu zabytków. Świadomie pominięto tu dwa dalsze skarby małopolskie, a to z Wilkowa, pow. Kielce, i z Zawady Lanckorońskiej, pow. Brzesko, stanowią one bowiem, tak pod względem ich zawartości, jak i chronologii, zupełnie odrębny typ depozytów wczesnośredniowiecznych⁴. Nie uwzględniono również znalezisk z Przemyśla, Dębicy i z okolic Lublina, reprezentujących także inną całkiem grupę zabytków, nie związaną niczym ze skarbami górnego Powiśla⁵. Te ostatnie tworzą natomiast zespół zwarty, o cechach charakterystycznych, występujących wyraźnie zwłaszcza w porównaniu z analogicznymi zabytkami z innych dzielnic, jak Wielkopolska, Mazowsze, Dolny Śląsk i Pomorze.

Cechy te, to przede wszystkim bardzo mała liczebność skarbów małopolskich i stosunkowo późna ich chronologia. Biorąc pod uwagę obszar całej tej dzielnicy, współczynnik liczby skarbów wczesnośredniowiecznych, przy-

ZESTAWIENIE SKARBÓW ODKRYTYCH W PASMIE NADWIŚLAŃSKIM

Lp.	Miejscowość	Powiat	Data ukrycia	Zawartość skarbu		
				Monety	Placki	Ozdoby
I. GRUPA KRAKOWSKA						
1.	Zielona	Kraków	po 1016	68 + 1	0 + ok. 90	0 + 17
2.	Nowa Huta	Kraków	po 1038	323 + 287	337	118
3.	Grobla ⁶	Bochnia	po 1063	685 + 38	0 + 13	4
4.	Kraków-Wawel	Kraków	po 1079	„garść”		
5.	Glanów	Olkusz	w. XI	ok. 50 (?)		
6.	Ojców-Okopy	Olkusz	w. XI-koniec	116	2	
II. GRUPA WISLIĆKA						
7.	Michałowice	Kazimierza Wielka	po 1034	70 + 23	16 + 89	2 + 8
8.	Pińczów	Pińczów	po 1055	ponad 59	14 + 195	+
9.	Wiślica	Busko	po 1079	499 + 9		
10.	Chruszczyna	Pińczów	w. XI	ok. 1 000	+	1
III. GRUPA SANDOMIERSKA						
11.	Łagowica Stara	Opatów	po 1054	360 + 5	10 + 45	
12.	Trójca ⁷	Opatów	po 1063	831 + 50	3 + 79	?
13.	Gnieszowice	Sandomierz	po 1064	230 + 3	+	+
14.	Gorzyczany ⁸	Sandomierz	po 1076	ok. 120 (?)		
15.	Trzykosa	Sandomierz	w. XI	+	+	+
16.	Brzezie	Opatów	w. XI-2 poł.	ok. 400		1

padających tu na jednostkę powierzchni, jest kilkanaście razy mniejszy, niż w pozostałej części kraju⁹; jedynie Górny Śląsk jest również całkiem ich pozbawiony. Na niewielkim terytorium kilku powiatów nadwiślańskich dysproporcja ta jest mniej znaczna, ale już sam fakt owego zregionalizowania znalezisk stanowi cechę specyficzną dla skarbów małopolskich. Jednocześnie jest to grupa izolowana od sąsiednich zespołów skarbów wielkopolskich i mazowieckich szerokim pasmem pozbawionym znalezisk. Podobną koncentrację w rejonie Powiśla, od okolic Krakowa po okolice Sandomierza, wykazują też znaleziska wczesnośredniowiecznych monet pojedynczych, chociaż zasięg ich występowania jest nieco szerszy, gdyż znane są nadto z powiatu jędrzejowskiego i niskiego, a sporadycznie także z południowej części Małopolski¹⁰.

Specyfika chronologiczna — późne występowanie skarbów małopolskich — jest wyraźnie czytelna z zestawionej powyżej tabeli. Ani jedno z tych znalezisk nie pochodzi z IX lub X w., tylko trzy można datować na pierwszą połowę XI w., a pozostałe ukryto dopiero w drugiej połowie tegoż stulecia. Najstarsze pochodzą z okolic Krakowa, natomiast region sandomierski obsiany jest wyłącznie przez znaleziska z drugiej połowy XI w. W innych dzielnicach, jak wiadomo, wczesnośredniowieczne skarby srebrne pojawiają się sporadycznie już w w. IX, a mnożą się w w. X, głównie w wyniku napływu monety orientalnej. U schyłku w. XI następuje jednak dość nagle ich zanik; to ostatnie zjawisko ma miejsce też w Małopolsce, aczkol-

wiek od drugiej ćwierci XII w. pojawiają się tu zresztą bardzo nieliczne, nowe skarby, złożone już głównie z monet polskich.

Odpowiednio do tych różnic chronologicznych inny jest też skład wewnętrzny skarbów małopolskich. Nie ma w nich prawie wcale monety arabskiej; bardzo nielicznie są reprezentowane denary europejskie, bite jeszcze w X w., podobnie jak monety angielskie i skandynawskie z XI w. Przytłaczającą część zespołów stanowią natomiast denary krzyżowe typu V, VI i VII. W ostatniej ćwierci XI w. pojawiają się nadto depozyty, złożone wyłącznie lub w znacznej większości z monet polskich, prawie nie znane w tym czasie na innych obszarach¹¹. Stosunkowo nieznaczna jest też liczba ułamków monet, występujących głównie wśród emisji stosunkowo najstarszych. Także ilość ozdób srebrnych, tak typowych dla skarbów Polski północnej i zachodniej z X i XI w., jest tu relatywnie bardzo mała. Natomiast zwraca uwagę nader pokaźna ilość srebra lanego, tzw. placków, występujących w większości skarbów i to niejednokrotnie jako najznacniejszy pod względem wagowym ich składnik.

Scharakteryzowana tu skrótowo specyfika skarbów małopolskich, a zwłaszcza stosunkowo mała ich liczebność i późna chronologia, była niejednokrotnie obserwowana i notowana w literaturze, nie znalazła wszakże w pełni zadowalającego objaśnienia. Wymienione cechy charakterystyczne odzwierciedlają niewątpliwie układ stosunków panujących na rynku towarowo-pieniężnym Małopolski wczesnośredniowiecznej, odmiennych niż w Polsce północnej i zachodniej. Istota tej różnicy nie jest jednak ewidentna¹². Dane o społecznym i gospodarczym rozwoju tej dzielnicy, może bardziej zaawansowanym i wcześniejszym, niż innych obszarów Polski, utrudniają przyjęcie domysłu, że właśnie na odcinku wymiany towarowo-pieniężnej miało tu miejsce wybitne opóźnienie procesu historycznego. Stopień zróżnicowania społecznego ludności, a w ślad za tym i zdolność niektórych jej grup do gromadzenia i teauaryzowania nadwyżek produkcyjnych były tu na pewno nie mniejsze niż w Polsce północnej i zachodniej. Należy się więc liczyć z innymi przesłankami specyfiki małopolskiej na tym polu, związanymi raczej z układem zewnętrznych kontaktów handlowych, warunkujących sam dopływ kruszcu srebrnego, niż z rozwojem stosunków wewnętrznych.

Kontakty te znane są przede wszystkim na osi wielkiej, transeuropejskiej arterii handlowej, łączącej we wczesnym średniowieczu Europę zachodnią i środkową z południową Rusią i krajami nadkaspjskimi. Szlak ów biegł z Bawarii przez Pragę, Bramę Morawską i Kraków do Kijowa; na odcinku małopolskim wyznaczany on jest wzdłuż północnego brzegu Wisły od Krakowa po Zawichost, a więc właśnie w pasmie, w którym skupia się znaczna większość omawianych skarbów¹³. Związek ów jednak, jeśli nie zgoła pozorny, może być tylko wtórny. Skarby małopolskie zawierają jedynie znikomą liczbę składników, które mogły tu dotrzeć ową drogą, czy to z kierunku wschodniego, czy też zachodniego, a więc monet arabskich, bawarskich lub czeskich i morawskich, występujących zresztą znacznie liczniej w znaleziskach Polski północnej i zachodniej. Podobnie w innych krajach, przez które szlak ów przebiegał, jak Bawaria, Czechy i Ruś południowa, nie pozostawił on znacniejszego osadu znalezisk monetarnych¹⁴. Wysłunięto stąd przypuszczenie, iż wymiana handlowa na tej drodze miała głównie charakter dwustronnie towarowy, bez udziału pieniądza kruszcowego¹⁵. Na-



Tablica I. Monety ze skarbu z Łagowicy Starej, pow. Opatów
(numery poszczególnych pozycji na tablicach I—V odpowiadają
numerom inwentarza)

leży dodać, iż prawdopodobnie był to w przeważającej mierze handel tranzytowy, przenoszący obce towary ponad rynkami Małopolski, gdzie tylko Kraków stanowił ważniejszy punkt etapowy. Obce monety, jeśli nawet wędrowały tą drogą, mogły trafiać do rąk miejscowej ludności, a w konsekwencji do ziemi, dopiero w wyniku dokonywanych tu transakcji, jak to się działo na wielkich obszarach nadbałtyckich, stanowiących rynek towarowy dla handlu tak wschodniego, jak i zachodniego.

Skupienie skarbów małopolskich w pobliżu owego szlaku w żadnym razie nie łączy się bezpośrednio z jego funkcjonowaniem, a może mieć tylko ten związek wtórny, iż srebro, dowiezione zgoła innymi drogami, po pewnym okresie obiegu na rynkach małopolskich ulegało koncentracji na obszarach pobliskich tej arterii, będących zresztą obszarami najbardziej intensywnego osadnictwa, i tu pewne nadwyżki tego pieniądza, nie uczestniczące chwilowo w obiegu, ulegały tezauryzacji i zdeponowaniu w ziemi.

Równie mało wydajne jako kanały dopływu srebra były szlaki, łączące we wczesnym średniowieczu Małopolskę z sąsiednimi Węgry. Liczba monet węgierskich w omawianych skarbach jest bardzo niewielka, aczkolwiek stanowią tu one domieszkę dość charakterystyczną¹⁶. Zwraca przy tym uwagę, że tylko wyjątkowo trafiają się emisje z pierwszej połowy XI w., a nieco liczniej występują dopiero denary Andrzeja I (1046—1061) i kilku następných władców. Odsetek ich nie jest jednak większy niż we współczesnych skarbach z Polski północnej i zachodniej, dokąd, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, dostawały się one głównie przez Morawy. Nie ma więc pewności, czy i egzemplarze, znalezione w Małopolsce, przeniknęły tu bezpośrednio z Węgier, czy też drogą okrężną przez Morawy, Śląsk i Wielkopolskę wraz z falą srebra napływającą z północnego zachodu.

Ten ostatni kierunek poświadczony jest w sposób jednoznaczny przez monety niemieckie, tworzące trzon większości skarbów małopolskich, a zwłaszcza przez tzw. denary krzyżowe. Znalazły się one we wszystkich wyżej wymienionych skarbach, ale w niejednakowych proporcjach. W depozytach starszych, z pierwszej połowy XI w., denary krzyżowe stanowią z reguły część mniejszą, zaś część większą inne monety niemieckie, tak saskie, jak nadreńskie, fryzyjskie, wyjątkowo także bawarskie. Natomiast w drugiej połowie stulecia stosunek ów ulega odwróceniu i to w sposób bardzo radykalny. Wśród skarbów tego okresu o dokładnie znanej zawartości denary krzyżowe stanowią w Łagowicy 95,6% wszystkich monet, w Trójcy 92,9%, w Gnieszowicach 97,4%, w Grobli 95,0%, w Głanowie podobno 100%, w Ojcowie-Okopach 76,7%, a jedynie w Wiślicy niecały 1%, tworząc tu drobną domieszkę do emisji miejscowych. Prawdopodobnie również w Brzeziu, Chruszczynie i Pińczowie stanowiły one większość tych zespołów.

Preponderancja denarów krzyżowych ma miejsce również w skarbach z Polski północnej i zachodniej, pochodzących z drugiej połowy XI w., acz na ogół w mniej skrajnych proporcjach. Na przykład w znaleziskach wielkopolskich, współczesnych w przybliżeniu skarbowi z Łagowicy, odsetek tych monet waha się w dość szerokich granicach od kilkunastu do ponad 90%, przy analogicznej zresztą jak w Małopolsce redukcji liczby innych monet niemieckich z drugiej połowy XI w.¹⁷ To ostatnie zjawisko, interpretowane niekiedy opacznie jako rzekomy dowód polskiego pochodzenia denarów krzyżowych, znajduje wyjaśnienie na tle zmonopolizowania w tym czasie

przez ośrodki saskie, produkujące masowo owe denary, wymiany towarowo-pieniężnej pomiędzy krajami niemieckimi a słowiańskimi, położonymi między Łabą i Wisłą¹⁸. Jedynie na Pomorzu i w dalszych krajach nadbałtyckich po Ruś północną włącznie utrzymuje się przez dłuższy czas penetracja monet zachodnio-niemieckich, a zwłaszcza fryzyjskich, docierających tam drogą morską bez pośrednictwa saskiego. W analogiczny sposób półtora wieku wcześniej monety zakaspijskiego państwa Samanidów wyparły niemal zupełnie z handlu z Europą wschodnią emisje innych, dalej położonych krajów muzułmańskich. Natomiast stosunkowo mniejszy odsetek denarów krzyżowych w skarbach wielkopolskich niż w Małopolsce około lat sześćdziesiątych XI w. — jest wynikiem znajdowania się w obiegu na rynkach wielkopolskich dość znacznej masy monet pochodzących jeszcze z okresu wcześniejszego, które trafiały do depozytów razem z nowo napływającymi emisjami. W Małopolsce ta starsza warstwa srebra monetarnego była zupełnie znikoma i wedle wszelkiego prawdopodobieństwa stanowiła głównie rezultat wtórnego jej importu z obszaru Wielkopolski, a nie bezpośrednio z Niemiec lub innych odległych krajów. W okresie jednak po ok. 1050 r. przedstawiona różnica w strukturze masy monetarnej obu dzielnic wskazuje, iż skarby małopolskie nie mogą już stanowić wyłącznie derywatu masy wielkopolskiej, lecz że w pewnej części składają się z monet importowanych bezpośrednio z ziem saskich. Dopiero w tym czasie małopolski materiał zabytkowy daje wyraźne świadectwo nawiązania dalekosiężnej wymiany towarowo-pieniężnej między ośrodkami handlowymi nad Łabą a górnym Powiślem.

Skarby małopolskie z okresu między 1060—1070 r. wykazują uderzającą zgodność nie tylko pod względem ogólnego odsetka wchodzących w ich skład denarów krzyżowych, ale też pod względem wzajemnej proporcji poszczególnych typów tych monet¹⁹. Dokładne dane znane są tu dla czterech znalezisk: z Łagowicy, Trójcy, Gnieszowic i Grobli. Wszystkie one datowane są na okres po 1061—1064 r., a więc mogą być uważane za ściśle sobie współczesne. Podział zawartych w nich denarów krzyżowych na typy przedstawia się następująco:

Typ denarów	Łagowica		Trójca		Gnieszowice		Grobla	
	sztuk	%	sztuk	%	sztuk	%	sztuk	%
II	6 + 1	2	2 + 1	0,4			3	0,4
IV	1	0,3					1	0,1
V	209	59,9	415 + 17	52,8	117	51,5	386	56,2
VI	92 + 1	26,6	236 + 3	29,2	50 + 1	22,5	205	29,8
VII	39	11,2	144	17,6	59	26,0	62	9,2
?							0 + 30	4,3
Razem	347 + 2	100,0	797 + 21	100,0	226 + 1	100,0	657 + 30	100,0

Zgodności te są nazbyt wyraźne, by można je było uważać za przypadkowe. Są to cztery współcześnie sobie pobrane próbki masy monetarnej znajdującej się na terytorium Małopolski, a zwłaszcza w okolicach Sandomierza, ok. 1070 r. Składała się ona, jeśli chodzi o denary krzyżowe w 50 —



Tablica II. Monety ze skarbu z Łagowicy Starej, pow. Opatów

60% z monet typu V, w 20 — 30% typu VI, w ok. 10 — 20% typu VII oraz ze znikomej zupełnie domieszki typu II i IV. Denarów typu I i VIII w ogóle nie stwierdzono.

Zestaw denarów krzyżowych wedle tych typów przewodnich, znany z innych w przybliżeniu współczesnych znalezisk polskich, wykazuje strukturę nieco odmienną, a w każdym razie nie ujawnia równie wyraźnych zbieżności, chociaż w większości wypadków przeważają tam również typy V i VI. Wzajemny stosunek ilościowy poszczególnych typów, a zwłaszcza V, VI i VII, współwystępujących na różnych obszarach Polski i Połabia, może stanowić w pewnym stopniu klucz dla dokładniejszego określenia chronologii depozytów, jak również i dla badań nad miejscem produkcji tych monet. Dotychczas jednak znaleziska denarów krzyżowych, chociaż notowane w setkach miejscowości, są zbyt słabo rozpoznane, by można tu było przeprowadzić miarodajną analizę porównawczą. Stąd, przynajmniej do czasu dokładniejszego ich opracowania, trudno wyciągać szersze wnioski z przedstawionej powyżej charakterystyki składu skarbów małopolskich i na razie wypada ograniczyć się do samego podkreślenia ich jednorodności strukturalnej, będącej prawdopodobnie wynikiem ściśle określonych w czasie i w przestrzeni warunków napływu tych monet z Zachodu.

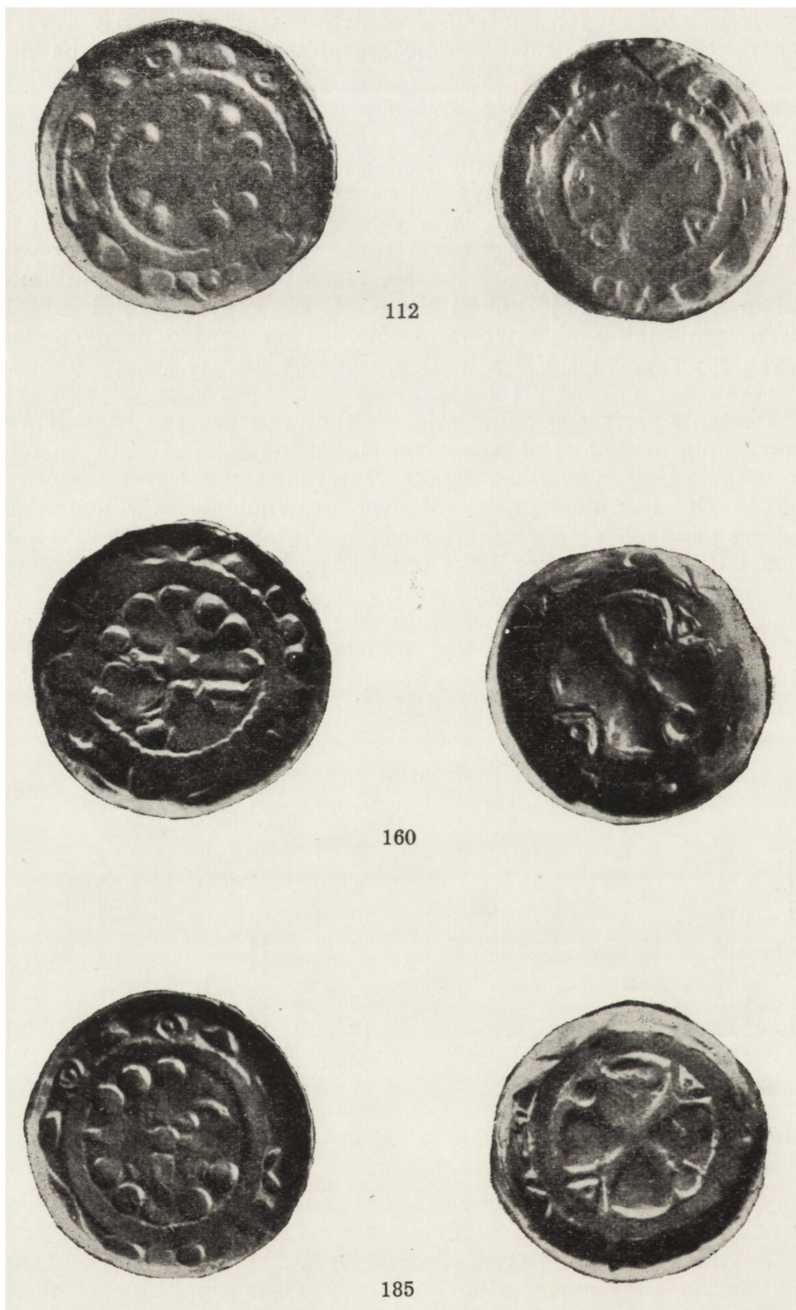
Denary krzyżowe, które znalazły się w skarbie z Łagowicy, mieszcząc się w zasadniczych ramach wymienionych typów, dostarczyły ogromnej liczby odmian, trudnych do usystematyzowania wobec braku miarodajnego i względnie pełnego opracowania typologii tych monet²⁰. Odmiany owe charakteryzują się na ogół drugorzędnymi cechami stempla i nie wnoszą elementów, które by pozwalały upatrywać w nich emisje mennic innych, niż reprezentowane w skarbach znanych z innych obszarów. Na uwagę zasługuje tu jednak kilka cech szczególnych. Dwa egzemplarze, należące do typu V, z krzyżem perełkowym w awersie, wykazują w kątach tego krzyża znaki zbliżone do litery V (nr inw. 160) i do litery S (nr inw. 185). Sygnatury takie nie są znane z innych odmian tego typu, a jedynie na niektórych występują w analogicznym położeniu kółka. Natomiast sygły w kształcie liter znane są z kilku odmian typu VI i stanowią prawdopodobnie tzw. znaki mennicze, służące wyróżnianiu produktów poszczególnych warsztatów danej mennicy lub też kolejnych emisji. Dużą osobliwość stanowi też denar typu V z małym wyobrażeniem wagi, pomieszczonym w otoku rewersu (nr inw. 202). Motyw ten znany był dotąd jedynie z denarów typu VI w kilku różnych odmianach, występujących zresztą rzadko w znaleziskach²¹; także w Łagowicy pojawił się egzemplarz jednej z tych rejestrowanych już odmian (nr inw. 245). Na denarach typu VI waga pomieszczona jest z reguły w kontekście legendy typu CRVX (w różnych zniekształceniach), na ujawnionym obecnie denarze typu V w kontekście wyrazu VERH, typowego dla tych monet, też zresztą zniekształconego (VREH). Sam rysunek wagi jest nieco zatarty, lecz wyraźnie analogiczny do znanych z typu VI. Prawdopodobnie powstał on tu przez adaptację rozszerzonej litery H, której beleczki poziome (podwójne) zostały użyte na oznaczenie elementów pionowych wyobrażenia i opatrzone na końcach punktami. Niezależnie od sposobu interpretacji tego symbolu stanowi on tu w każdym razie jedno z ogniów, łączących oba typy²².

Do nie notowanych również odmian należy grupa denarów typu V z legendami typu: av. CRVX; rv. CRVX, z reguły zresztą zniekształconymi, po części o bardzo nietypowym kroju liter (nr inw. 59—65). I one także zdają

się stanowić jedno z owych ogniw pośrednich, spajających typ V i VI. Szczególnie charakterystyczna jest wreszcie stosunkowo pokaźna liczba denarów typu V, które w legendzie typu VERH przynoszą literę H w postaci zniekształconej, składającą się z dwóch pionowych, zwykle szeroko rozstawionych kresiek, z których każda jest przekreślona dwukrotnie liniami poziomymi, najczęściej zewężającymi się ku końcom. Dzięki tym kreskom poziomym znak ów zajmuje zazwyczaj znaczną część otoku i stanowi bardzo charakterystyczny element stempla. Występuje on również na części odmian typu VI, a nawet typu VII, przy czym zdaje się tam, podobnie jak i na niektórych odmianach typu V, pełnić rolę samoistnego motywu, niezależnego już całkiem od pierwotnej funkcji litery H, z której niewątpliwie się wywodzi. Ten sam znak zaobserwowano również na bardzo licznych denarach krzyżowych typu V, VI i VII z Trójcy, podczas gdy w Polsce północno-zachodniej występuje on, jak się zdaje, nieco rzadziej²³. Trudno tutaj rozstrzygać, bez zbadania szerszego materiału zabytkowego, czy ta charakterystyczna deformacja epigraficzna jest właściwością jednego warsztatu mennicznego, produkującego różne typy denarów krzyżowych, czy też jest wspólną cechą emisji różnych mennic, przechodzących równoległą ewolucję. Istnieje zresztą szereg innych cech epigraficznych, związanych zwłaszcza z ewolucją liter: C, E i R, których szczegółowe przesłedzenie może dać poważne wyniki w studiach nad tymi monetami. Sprawy tej, dla której skarb z Łagowicy dostarcza również pokaźnego materiału, nie możemy w tym miejscu bliżej omawiać. Także jedynie w skrócie przedstawimy tu dane metrologiczne, szczególnie istotne dla kwestii chronologii denarów krzyżowych. W ujęciu sumarycznym dają one obraz następujący²⁴:

Waga g	Liczba denarów krzyżowych typu					Razem
	II	IV	V	VI	VII	
0,51 — 0,60			2			2
0,61 — 0,70			5			5
0,71 — 0,80			19	3	6	28
0,81 — 0,90			49	14	12	75
0,91 — 1,00		1	66	33	9	109
1,01 — 1,10	3		43	26	8	80
1,11 — 1,20			18	14	4	36
1,21 — 1,30	1		5	2		8
1,31 — 1,40	2		2			4
Razem	6	1	209	92	39	347

Mamy tu bardzo regularny układ metrologiczny, z wierzchołkiem w rzędzie 0,91 — 1,00 g, właściwym tak dla całości, jak i dla typu V oraz VI, a tylko w typie VII przesuniętym nieco niżej²⁵. Skala odchyłen od tej osi jest również zbieżna, przy czym tylko typ V wykazuje amplitudę nieco większą, może ze względu na stosunkowo znacznie większą liczbę materiału pomiarowego. W każdym bądź razie tabela ta potwierdza raz jeszcze zasadniczą współczesność typu V, VI i VII²⁶. Zwraca jednak uwagę, iż w skarbie nie wystąpiły odmiany uważane za najstarsze w każdym z tych typów, jak również uważane za najpóźniejsze. Jest to więc pewien wycinek, złożony z emisji bi-



Tablica III. Monety ze skarbu z Łagowicy Starej, pow. Opatów



Tablica IV. Monety ze skarbu z Łagowicy Starej, pow. Opatów

tych w ograniczonym okresie czasu. Jeżeli odrzucimy pozycje skrajne, to cały trzon skarbu zamyka się w ramach metrologicznych od ok. 1,2 do ok. 0,7 g. Jest to wprawdzie rozpiętość dość znaczna, odpowiadająca w przybliżeniu co najmniej półwiekowemu procesowi stałego obniżania się wagi denara, ale taka interpretacja chronologiczna tabeli byłaby tylko w części usprawiedliwiona ze względu na znaczną amplitudę wahań wag monet nawet ściśle sobie współczesnych, bitych tym samym stemplem. Znaczna regularność tabeli, zwłaszcza przy pominięciu notorycznie wcześniejszych denarów typu II²⁷, przemawia za ograniczeniem rozpiętości chronologicznej zespołu do okresu krótszego, wynoszącego może nie więcej niż lat kilkanaście, a więc w przybliżeniu do lat od ok. 1050 do ok. 1070 r. Dane metrologiczne pozostają tu w zgodzie z innymi przesłankami tezy o zasadniczym napływie masy monetarnej do Małopolski — a zwłaszcza do Sandomierszczyzny — dopiero od połowy XI w.

Ok. 1070 r. podjęta została w Krakowie przez Bolesława Śmiałego produkcja własnej monety. Była ona zorganizowana najprawdopodobniej przez mincerzy saskich i wzorowana w pewnym stopniu właśnie na saskich denarach krzyżowych²⁸. Najwcześniejsze emisje Śmiałego posiadają wagę przeciętną ok. 0,84 g, przy wahaniami od ok. 1,10 do ok. 0,62 g.²⁹ Jest to więc układ analogiczny, lecz przesunięty o ok. 0,1 g w dół w porównaniu ze strukturą metrologiczną denarów krzyżowych, znajdujących się w Małopolsce w przededniu podjęcia tej produkcji. Stopa mennicza, przyjęta przez Śmiałego, była zapewne zapożyczona z zewnątrz, może właśnie z Saksonii, ale jednocześnie waga tych monet nie mogła być zasadniczo odmienna, a w żadnym razie większa niż waga najbardziej typowych monet obcych, znajdujących się wówczas na rynku małopolskim. I ten wzgląd skłania do datowania skarbu najpóźniej na r. 1070.

Wobec nieznamości dokładnego miejsca produkcji denarów krzyżowych trudno jest określić drogę, którą od ok. 1050 r. poczęły one masowo napływać do Małopolski. Z monet reprezentowanych w skarbie stosunkowo pewne jest pochodzenie jednego tylko denara krzyżowego ze zniekształconą legendą SCS PETRVS, bitego najprawdopodobniej w Naumburgu (nr inw. 309). Denary typu II pochodzą oczywiście z Magdeburga, ale podobnie jak i inne wczesne składniki skarbu stanowią tu na pewno import wtórny, ściągnięty chyba z Wielkopolski. Jedyny denar typu IV (nr inw. 24) zdaje się pochodzić z Saksonii północnej, może z Bardowiku, a więc w każdym razie musiał tu dotrzeć przez teren, a prawdopodobnie i rynek Wielkopolski. Miejsce bicia typów V, VI i VII nie zostało dotąd określone. Wedle obecnego stanu badań mogą tu wchodzić w rachubę mennice saskie nad Łabą i Sałą od Magdeburga po Saalfeld, a więc w każdym razie część południowa Saksonii³⁰. Najbliższa droga z tych ośrodków ku Małopolsce prowadziła przez Dolny Śląsk, co jednak nie może oczywiście przesądzać, że właśnie tamtędy, bezpośrednio monety te wędrowały. Szczególna ich koncentracja w okolicach Sandomierza może sugerować raczej dopływ przez okolice Kalisza, szlakami łączącymi Wielkopolskę z Rusią³¹.

Kwestia ta ma zresztą znaczenie drugorzędne. Znacznie ważniejszy jest sam fakt wciągnięcia Małopolski od połowy XI w. w sferę wymiany towarowo-pieniężnej z Saksonią, zresztą stosunkowo krótkotrwałej i, mimo wszystko, chyba niezbyt intensywnej. Trudno oczywiście oznaczyć, jakim produktom małopolskim należy zawdzięczać uruchomienie tego rynku, ale



Tablica V. Monety ze skarbu z Łagowicy Starej, pow. Opatów

poza futrami i skórą oraz woskiem i miodem — niewielu innych artykułów eksportowych można się tu domyślać. Był to zresztą widocznie rynek nie nazbyt bogaty i atrakcyjny, skoro nie zainteresował się nim handel arabski, a i saski dotarł tu dopiero w szczytowym, stosunkowo późnym okresie swej ekspansji. Nie można wreszcie wyłączać, że relatywna wartość srebra, a więc siła nabywcza pieniądza kruszcowego była początkowo niższa niż w Polsce północnej i zachodniej, ale oczywiście brakuje sprawdzianów dla tego domysłu.

Drugą, i to podstawową część skarbu z Łagowicy stanowią wspomniane już bryłki srebra lanego, tzw. „placki”. Zabytki te nastrożają dotąd wiele trudności interpretacyjnych i są stosunkowo słabo zbadane, pomimo iż stanowią pokaźną część kruszcu tezauryzowanego we wczesnym średniowieczu na ziemiach polskich³². Szczególnie w Małopolsce, jak już wspomniano, reprezentują one niejednokrotnie większość masy srebrnej zdeponowanej w ziemi. Na 16 zestawionych wyżej skarbów placki pojawiły się w 11 depozytach. W Łagowicy stanowiły one ok. 63,5% całej zawartości srebra w skarbie, w Trójcy ok. 38%, w Michałowicach 86,8%, w Pińczowie ok. 31%, w Ojcowie-Okopach ok. 20% oraz w Nowej Hucie (Pleszowie) i w Zielonej ponad 50%. Ilość srebra lanego w dalszych czterech skarbach małopolskich (Grobła, Chruszczyna, Gnieszowice, Trzykosa) jest trudna do określenia w liczbach względnych, prawdopodobnie jednak stanowiło ono mniejszą część tych depozytów³³.

Obecność srebra lanego w najwcześniejszych skarbach małopolskich (Zielona, Nowa Huta, Michałowice), i to w ilości przeważającej, wskazuje wyraźnie, że należy ono do warstwy kruszcu, poprzedzającej napływ srebra saskiego w połowie XI w. Pochodzenie owych placków jest trudne do oznaczenia, dominuje jednak pogląd, że są one wyrobem polskim, acz wykonanym z tworzywa pochodzenia obcego. Na innym miejscu próbowałem już wyjaśnić pochodzenie tych zabytków, występujących licznie również w Polsce północnej i zachodniej, jako wynik przetopienia wielkiej liczby drobnych ułamków monet arabskich, które w dobie upowszechniania się na rynku polskim monety zachodniej i w związku ze zmianą wartości względnej srebra stały się niedogodnym środkiem pieniężnym i były w ten sposób scalane w większe jednostki, lepiej dostosowane do aktualnych potrzeb wymiany³⁴. Jeżeli przypuszczenie to jest trafne, to w wypadku znalezisk małopolskich należałoby przyjąć, iż występujące w nich placki są, podobnie jak i najwcześniejsze monety, wynikiem importu z innych dzielnic, przede wszystkim z obszaru Wielkopolski. W Małopolsce bowiem nie było w ogóle wcześniejszej warstwy srebra, która mogłaby stanowić tworzywo dla tych zabytków. W takim zaś razie stanowiłyby one najbardziej wymowne świadectwo międzydzielnicowej wymiany towarowo-pieniężnej, nawiązanej w pierwszej połowie XI w.

Istnieje wszakże również ewentualność, iż placki te stanowią produkt miejscowej eksploatacji rud ołowiano-srebrnych ze złóż małopolskich w okolicach Olkusza. W takim wypadku byłyby to surowiec, obrócony bezpośrednio w środek pieniężny. Za domysłem takim mogłyby przemawiać również znaleziska dużej ilości podobnych placków z miejscowości stosunkowo bliskich Olkuszowi, jak Złochowice, pow. Częstochowa, i zwłaszcza Ruda, pow. Wieluń³⁵. Tym niemniej przypuszczenie to nie wydaje się dostatecznie prawdopodobne, a to zarówno ze względu na brak innych danych, poświadczają-



Tablica VI. „Placki” srebrne

cych eksploatację owych złóż w tym okresie, jak też ze względu na szeroki zakres rozprzestrzenienia podobnych placków i na ich nader różnorodną wielkość, częstokroć bardzo małych odlewów, trudnych do objaśnienia przy założeniu bezpośredniego wytopu z rud srebronośnych. Rozstrzygnięcie tej kwestii mogą przynieść dopiero odpowiednie badania chemiczne i metalograficzne³⁶; do czasu ich przeprowadzenia pozostaje jedynie analiza cech zewnętrznych i wagi owych placków.

W skarbie z Łagowicy znalazło się 10 bryłek całkowitych i 45 fragmentów, wykazujących od jednej do czterech płaszczyzn cięcia przy pomocy ostrego narzędzia. Dolna ich powierzchnia jest z reguły chropawa, niejednokrotnie z głębokimi wklęsłościami, uważanymi zazwyczaj za ślad wylewania stopionego srebra na żwir, w którym znajdowały się również nieco większe kamyczki. Nie można jednak wyłączać, że przynajmniej część owych wklęsłościi powstała skutkiem ciśnienia pary wodnej, wytworzonej po zetknięciu się gorącego metalu z namoczonym uprzednio piachem czy drobnym żwirem. Tylko jeden z fragmentów placków (nr inw. 379) posiada od

dołu głębokie, podłużne wklęsnięcie, powstałe niewątpliwie skutkiem wyłania stopu na jakiś przedmiot odpowiedniego kształtu. Powierzchnia górna na części egzemplarzy wykazuje drobne zmarszczenia, charakterystyczne dla swobodnie krzepnącego metalu, na części zaś jest całkiem gładka. W kilku wypadkach wystąpiły niewielkie guzy, utworzone ze stopu, który stygnąc nie uległ już zlanemu z dolną częścią placka. Cechy te są na ogół typowe dla podobnych zabytków znanych z wielu innych znalezisk³⁷. Waga placków z Łagowicy w gramach przedstawia się następująco (gwiazdką oznaczono egzemplarze całkowite):

68,23*	15,65	9,87	4,68*	2,75
39,11*	13,25	9,68	4,68	2,65
36,36*	13,07	7,90	4,43	2,49
36,05*	12,75*	7,09	4,28	2,37
32,74*	12,08	6,75	4,05	2,28
29,62*	12,01	6,17	4,04	2,25
24,59	11,64	5,68	4,02	2,18
19,92	11,47	5,14	3,86	1,95
19,26*	11,09	4,85	3,64	1,66
16,51	10,78	4,84	3,35	1,25
16,34	9,89*	4,80	3,14	1,09

Wśród fragmentów ciętych raz jeden większość stanowią bryłki, które można uważać za połówki placków całkowitych, a stąd rekonstruować ich wagę, która w przybliżeniu musiała wynosić ok. 33, 23, 10, 10, 3 g; także kilka dalszych fragmentów pochodzi z placków, których pierwotną wagę można szacować w przybliżeniu na ok. 30, 30, 20, 12, 10, 10, 10, 6 g, a więc w granicach typowych również dla egzemplarzy całkowitych. Tylko jeden fragment, wagi 24,57 g (nr inw. 388), stanowiący w przybliżeniu 1/4 całości, musi pochodzić z placka większego, rzędu ok. 100 g; być może również fragment, wagi 13,25 g (nr inw. 416), obcięty z czterech stron, a przy tym wyjątkowo gruby (7 mm) stanowi część szczególnie ciężkiego okazu³⁸.

Powyższe zestawienie nie ujawnia wyraźniejszej regularności metrologicznej, polegającej na powtarzalności pewnej określonej wielkości wagowej. Jedynie kilka pozycji reprezentuje wielkości charakterystyczne, które można próbować objaśniać na tle wczesnośredniowiecznych systemów wagowo-pięniężnych. Są to placki lub ich fragmenty o wadze rzędu ok. 4 g, równoważne jednostce opartej na wadze arabskiego dirhema i prawdopodobnie użytkowanej w obrocie pieniężnym na ziemiach polskich, oraz placki rzędu 16 i rzędu 32 g, nawiązujące do większych jednostek wagowych, reprezentowanych stosunkowo często przez ówczesne odważniki³⁹. Przede wszystkim jednak zwraca uwagę placek najcięższy, 68,23 g (nr inw. 366), o wadze odpowiadającej ściśle wadze grzywny południowo-ruskiej (68,22 g)⁴⁰. Zgodność ta jest uderzająca, choć oczywiście może być tylko przypadkowa. Za skojarzeniem tym przemawiają dwie bliskie, a dopiero ostatnio ujawnione analogie: jeden z placków odkrytych w Trójcy, wagi ok. 68 g, i najcięższy placek ze skarbu z Nowej Huty (a zarazem najcięższy ze znanych dotąd w znaleziskach polskich), wagi ok. 136 g⁴¹, a więc dokładnie dwa razy większej. Tym niemniej jest to jeszcze materiał zbyt skąpy, by pozwalał na uogólnienia dotyczące ewentualnego związku tych placków z handlem

ruskim względnie z wpływem ruskiego systemu wagowo-pięniężnego na ziemiach polskich. Poszlaki jednak istnieją, a dalsze studia metrologiczne mogą je umocnić bądź też rozwiać⁴².

Rozpad ogromnej większości placków na fragmenty jest w każdym razie świadectwem użytkowania ich w obrocie, w transakcjach rzędu niższego niż wymiana wartości ekwiwalentnych lub większych niż placki całkowite. Rozpad ten mógł jednak mieć miejsce zarówno na rynku małopolskim, jak i wcześniej, o ile placki te były odlewane na innym terytorium. Być może, jako postać kruszcu stosunkowo zwarta, złożona z jednostek nawet po rozdrobnieniu znaczniejszych niż monety, były one szczególnie dogodnie w handlu średniego zasięgu, łączącym Małopolskę z Polską środkową lub zachodnią. Być może również, iż napływ ich do Małopolski już w pierwszej połowie XI w. pozostawał w pewnym związku z przystosowaniem tego rynku do innych, niemonetarnych form środków pieniężnych, wobec których srebro lane stanowiło kolejny etap rozwojowy.

Istnienie tych środków sugerują dwa skarby małopolskie, oba odkryte w Zawadzie Lanckorońskiej, pow. Brzesko. Jeden z nich, dawno już znany, lecz dopiero ostatnio schronologizowany poprawnie na początek X w., składał się wyłącznie z ozdób srebrnych i szklanych, będących w każdym razie przedmiotem tezauryzacji⁴³. Szerszy stopień ich użytkowania w obrocie wewnętrznym jest jednak mniej prawdopodobny, gdyż w późniejszych skarbach małopolskich ten rodzaj pieniądza, tak typowy dla krajów nadbałtyckich, reprezentowany jest stosunkowo bardzo skromnie. Większą osobliwość przedstawia odnaleziony w 1946 r. zespół przedmiotów żelaznych, złożony z 10 sztabek o kształcie wydłużonych siekierok, opatrzonych niewielkimi, okrągłymi otworami, nie pozwalającymi wszakże na osadzenie na trzonku i użytkowanie jako narzędzi pracy⁴⁴. Także inne dane, świadczące o nieprzydatności do praktycznego użytku, jak również liczne analogie, znane zwłaszcza z obszaru Moraw i Słowacji, przemawiają, wedle zgodnej opinii badaczy, za funkcją tych przedmiotów jako środka pieniężnego, podobnego wielu innym formom pieniądza przedmiotowego, poprzedzającego zazwyczaj pojawienie się pieniądza kruszcowego i monetarnego⁴⁵. Skarb z Zawady datowany jest orientacyjnie na przełom IX i X w. lub pierwszą połowę X w. Trudno na razie ustalić, o ile znalezisko to może być reprezentatywne dla rozwoju ówczesnych stosunków pieniężnych w Małopolsce, tym niemniej wysnuty stąd wniosek, iż istnienie tego rodzaju pieniądza ograniczało penetrację monet orientalnych, bizantyjskich i wczesnych denarów na to terytorium, wydaje się dość prawdopodobny, chociaż może nazbyt krańcowo sformułowany⁴⁶. Współzależność obu zjawisk należałoby rozpatrywać raczej na tle wspólnych im obu przesłanek niż w bezpośrednim związku przyczynowym. Może przesłanki te leżą w związku małopolskiego rynku towarowego z rynkiem wielkomorawskim i późniejszym naddunajskim (ale przeczyłoby temu brak wczesnych monet węgierskich), może w innych jeszcze okolicznościach, w każdym razie hipoteza o rozwoju pieniądza przedmiotowego, niekoniecznie zresztą tylko w postaci owych prętów siekieropodobnych, zasługuje na baczną uwagę. Przeżytkowym świadectwem tych stosunków mogą być wzmianki źródeł z XIII w. o świadczeniach, uiszczanych na obszarze Małopolski w „wiązkach żelaza” (*ligaturae ferri*), podobnie jak znane relacje o świadczeniach w łupieżach, o „grzywnach kun” i o opłatach w soli⁴⁷.

W obecnym stanie badań byłoby przedwczesne formułowanie zamkniętych sądów na temat zagadnień nasuwających się w związku z odkryciem w Łagowicy, a dotyczących się całokształtu dziejów pieniądza w Małopolsce wczesnośredniowiecznej. Skarb ten jedynie o krok naprzód posuwa znajomość tych zagadnień, bardziej ugruntowując znany już obraz stosunków niż odsłaniając zjawiska nowe. Jako zespół wybitnie typowy, znajduje się on w centrum problematyki, którą tylko szkicowo mogliśmy tu przedstawić. Szczególne znaczenie ma on dla dziejów gospodarczych okolic Sandomierza, które na tle całej Małopolski przedstawiają w zakresie rozwoju stosunków pieniężnych obraz najbardziej jednoznaczny. Tu, odmiennie niż pod Krakowem, skarby srebrne pojawiają się dopiero w trzeciej ćwierci XI w., równocześnie w kilku miejscowościach, przy czym skarb z Łagowicy, przynajmniej formalnie, otwiera ich nieliczny zresztą szereg. Jest to wyraźny osad jakiejś większej fali srebra, która w pewnym momencie poczęła napływać od zachodu i sięgnęła po zakole Wisły. Łagowica jest znów pierwszym od strony zachodniej miejscem tego osadu, świadczącym chyba o drodze napływu tej fali wzdłuż szlaku wielkopolsko-ruskiego, biorącego zresztą początek na ziemiach saskich. Nie można wyłączać, iż skarb ten jako całość uformowany został już uprzednio, na terytorium wielkopolskim, i trafił do Łagowicy skutkiem jakiejś jednorazowej transakcji. Bardziej jednak prawdopodobny jest wniosek, że ostateczne ukształtowanie tego zespołu miało miejsce dopiero na obszarze Sandomierszczyzny w drodze zgromadzenia w jednym ręku składników pochodzących z kilku warstw srebra, składających się na masę kruszcową ówczesnego rynku pieniężnego tej dzielnicy. Przemawia za tym zarówno opisana wyżej zbieżność strukturalna z innymi współczesnymi skarbami z Małopolski, jak i znaleziska monet pojedynczych, pojawiających się stosunkowo licznie w tym samym czasie i na tych samych obszarach⁴⁸. Monety te, najdrobniejsze odpryski owej fali srebra, obrazują lepiej niż skarby stopień upięźnienia rynku miejscowego; dopiero na ich tle zjawisko tezauryzacji pieniądza, ilustrowane przez skarby, znajduje pełną wymowę jako fenomen społeczny i gospodarczy. Oba te zbieżne zjawiska: upowszechnienie pieniądza monetarnego i tezauryzację kruszcu srebrnego na obszarze ziemi sandomierskiej w trzeciej ćwierci XI w. wyznaczają fakty; swoista ich geneza pozostaje jednak wciąż przedmiotem poszukiwań.

Ryszard Kiersnowski.

INWENTARZ SKARBU

- Dbg = H. Dannenberg *Die deutschen Münzen der sächsischen und fränkischen Kaiserzeit*, t. I—IV, Berlin 1876—1905.
 Fl. = E. Fiala *Česke denary*, Praha 1895.
 Gum. = M. Gumowski *Corpus nummorum Poloniae*, z. I, Kraków 1939.
 Hatz = V. Hatz *Zur Frage der Otto-Adelheid-Pfennige*, w: *Commentationes de nummis saeculorum IX—XI in Suecia repertis*, I, Stockholm 1961.
 Hild. = B. E. Hildebrand *Anglosachsiska mynt i Svenska Kongliga Myntkabinettet*, Stockholm 1881.
 Réthy = L. Réthy, G. Probszt *Corpus nummorum Hungariae*, Graz 1958.
 av. — awers; rv. — rewers; leg. — legenda; var. — wariant; jw. — jak wyżej

MONETY

- Angielskie
1. Lincoln, Kanut Wlk., 1016—1035; mincerz Godric;
typ Hild. Hb, nr 1553, var. (w leg. rv. SPOT) 1,17 g
- Węgierskie
2. Ostrzyhom (?), Andrzej I, 1046—1061; typ Réthy 12 0,43 g
 3. Jw., typ Réthy 13, var. 0,70 g
- Morawskie
4. Brno, Otto i Konrad I, 1054—1061; typ Fl. IX, 15, var. 0,61 g
- Niemieckie
5. Dinant, Albert II, hr. Namür⁴⁹, 1018—1064; Dbg 176 0,89 g
 6. Spira lub Wormacja (?), Otto III, 983—1002 lub Henryk II, 1002—1024; typ Dbg 825—826 lub 842—845 1,27 g
 7. Würzburg, bp Bruno, 1034—1045; Dbg 864 var. 1,12 g
 8. Erfurt, abp Lupold, 1051—1059; Dbg 881; fragment ok. 1/2, w pobliżu krawędzi przebitý otwór 0,81 g
 9. Stade (?), hr. Henryk Dobry, 976—1016; typ Dbg 1608 1,41 g
 10. Jever (?), ks. Bernard II, 1011—1059 (?); Dbg 591 (?); fragment, ok. 1/2, bardzo zatarty 0,38 g
 11. Goslar (?), tzw. denar Ottona i Adelajdy, od ok. 991—995; typ Hatz III, 7a; Dbg 1168; fragment, ok. 2/3 1,21 g
 12. Jw., typ Hatz IV; Dbg 1167 1,51 g
 13. Jw., typ Hatz V, 2, var. 1,21 g
 14. Jw., typ Hatz VI, 2(?); Dbg 1775 (?) 0,94 g
 15. Nieokreślona, może z Fryzji; av. zarys dłoni (?), rv. zarys krzyża; bardzo zatarta 1,03 g
 16. Nieokreślona, może z Nadrenii; bardzo zatarta 0,96 g
- Tzw. denary krzyżowe; typ II⁵⁰
- 17, 18. Typ Gum. 410 lub nast.; 2 szt. 1,38 1,10 g
 19. Typ Gum. 415, var.; w otoku rv. trójkropek 1,02 g
 20. Typ Gum. 420 (?); zgięta 1,39 g
 21. Typ Gum. 423 (?) 1,21 g
 22. Av. typ Gum. 424; rv. typ Gum. 420; fragment, ok. 2/3 0,81 g
 23. Typ Gum. 450, var. 1,07 g
- Tzw. denary krzyżowe; typ IV
24. Gum. 522 0,98 g
- Tzw. denary krzyżowe; typ V
25. Typ Gum. 574 (?); drobne nacięcia na rv. 1,15 g
 26. Gum. 575 0,96 g
 27. Av. typ Gum. 584; rv. typ Gum. 583 1,13 g

312—318. Typ Gum. 836 (?); różne odmiany; 7 szt.	1,15 1,02 1,00 0,99 0,86	
		0,83 0,77 g
319—325. Typ Gum. 837 (?); różne odmiany; 7 szt.	1,14 1,14 1,13 1,07 0,89	
		0,85 0,83 g
326. Typ Gum. 838 (?)		0,84 g
Tzw. denary krzyżowe; typ VII		
327. Gum. 943		1,06 g
328, 329. Typ Gum. 968; 2 szt.		0,85 0,78 g
330, 331. Av. typ Gum. 968; rv. typ Gum. 972; 2 szt.		0,90 0,80 g
332—337. Typ Gum. 972; różne odmiany; 6 szt.	1,07 1,04 0,95 0,90 0,87 0,83	g
338. Typ Gum. 974		0,75 g
339—341. Typ Gum. 976, var.; 3 szt.		0,95 0,90 0,89 g
342—346. Typ Gum. 977, var.; 5 szt.	1,08 1,00 0,85 0,80 0,78	g
347. Av. typ Gum. 977; rv. typ Gum. 982		1,00 g
348, 349. Gum. 978; 2 szt.		0,97 0,87 g
350. Av. Gum. 978; rv. typ Gum. 977		1,00 g
351, 352. Typ Gum. 980, var.; 2 szt.		0,95 0,85 g
353—356. Typ Gum. 981, var.; 4 szt.	1,11 1,02 0,86 0,79	g
357—363. Typ Gum. 982, var.; 7 szt.	1,18 1,12 1,12 1,04 1,03 1,00 0,93	g
364. Typ Gum. 986, var.		0,81 g
365. Gum. 989		1,01 g

BRYŁKI SREBRA LANEGO (TZW. PLACKI)

366 (1). Placek całkowity, kształtu nieregularnego, wymiary 68 × 39 mm		68,23 g
367 (2). Jw., kształtu kolistego, średnica ok. 34 mm; na powierzchni dolnej dwa głębokie wklęsnięcia; przy krawędzi ślad przecięcia ostrzem dług. ok. 10 mm		39,11 g
368 (3). Jw., owalny, wym. ok. 45 × 25 mm		36,36 g
369 (4). Jw., kolisty, średnica ok. 30 mm; na powierzchni górnej ślad dwóch uderzeń ostrzem wzdłuż średnicy, łącznej długości ok. 19 mm		36,05 g
370 (5). Jw., nieregularny, wym. ok. 32 × 28 mm		32,74 g
371 (6). Jw., w kształcie nieregularnego pięcioboku, wym. ok. 32 × 30 mm		29,62 g
372 (7). Jw., nieregularny, wym. ok. 33 × 21 mm; na powierzchni dolnej głębokie wklęsnięcie, na górnej odpowiednie wybrzuszenie		19,26 g
373 (8). Jw., owalny, ok. 22 × 15 mm; od góry głębokie nacięcie ostrzem		12,75 g
374 (9). Jw., podłużny, ok. 23 × 13 mm		9,89 g
375 (10). Jw., podłużny; od dołu wklęsnięcie, od góry dwa guzy		4,68 g
376 (11). Fragment, ok. 1/2, cięty jeden raz		16,51 g
377 (12). Fragment nieregularny, cięty jeden raz		12,01 g
378 (13). Fragment, ok. 1/2 (?), cięty jeden raz		11,64 g
379 (14). Fragment cięty jeden raz; od dołu głębokie, podłużne wklęsnięcie		11,47 g
380 (15). Fragment, ok. 2/3 (?), cięty jeden raz; od góry ślad uderzenia ostrzem, równoległy do płaszczyzny przecięcia		6,17 g
381 (16). Fragment, ok. 9/10 (?), cięty jeden raz		5,14 g

382 (17). Fragment, ok. 1/2, cięty jeden raz	4,85 g
383 (18). Jw.	4,80 g
384 (19). Fragment, ok. 1/3 (?), cięty jeden raz	3,86 g
385 (20). Jw.	3,35 g
386 (21). Fragment, cięty jeden raz	2,65 g
387 (22). Fragment, ok. 1/2, cięty jeden raz	1,66 g
388 (23). Fragment, ok. 1/4 (?), cięty dwa razy; lekko zgięty	24,57 g
389 (24). Fragment nieregularny, cięty dwa razy	19,92 g
390 (25). Jw.; od dołu głębokie wklęsnięcie	16,34 g
391 (26). Fragment, ok. 1/2 (?), cięty dwa razy	15,65 g
392 (27). Fragment nieregularny, cięty dwa razy	13,07 g
393 (28). Jw.	12,08 g
394 (29). Jw.; od dołu głębokie wklęsnięcie	11,09 g
395 (30). Fragment nieregularny, cięty dwa razy	10,78 g
396 (31). Jw.; od dołu dwa wklęsnięcia	9,87 g
397 (32). Fragment, ok. 1/2 (?), cięty dwa razy	9,68 g
398 (33). Fragment, ok. 1/4 (?), cięty dwa razy; od dołu mały guz	7,90 g
399 (34). Fragment nieregularny, cięty dwa razy	7,09 g
400 (35). Jw.	5,68 g
401 (36). Jw.; od góry mały guzek	4,43 g
402 (37). Fragment nieregularny, cięty dwa razy; z boku głębokie wklęsnięcie	4,05 g
403 (38). Fragment nieregularny, cięty dwa razy	4,04 g
404 (39). Fragment, ok. 1/4 (?), cięty dwa razy	3,14 g
405 (40). Fragment nieregularny, cięty dwa razy; od góry ślady dwóch uderzeń ostrza	2,75 g
406 (41). Fragment, ok. 1/4 (?), cięty dwa razy	2,49 g
407 (42). Fragment nieregularny, cięty trzy razy	6,75 g
408 (43). Jw.	4,68 g
409 (44). Jw.	4,28 g
410 (45). Fragment prostokątny, cięty trzy razy	4,02 g
411 (46). Fragment nieregularny, cięty trzy razy	2,37 g
412 (47). Jw.	2,28 g
413 (48). Jw.; od dołu duże wklęsnięcie	2,25 g
414 (49). Fragment prostokątny, cięty trzy razy	2,18 g
415 (50). Fragment nieregularny, cięty trzy razy	1,95 g
416 (51). Fragment nieregularny, cięty cztery razy	13,25 g
417 (52). Jw.	4,84 g
418 (53). Jw.	3,64 g
419 (54). Jw.	1,29 g
420 (55). Jw.	1,09 g

PRZYPISY

- ¹ Pierwsza wiadomość o odkryciu została ogłoszona w kieleckiej prasie codziennej (zob. T. Maszczyński *Skarb XI-wiecznych monet z Łagowicy*, „Słowo Ludu”, 1962, nr 201). Skarb był już także notowany w literaturze naukowej (zob. „Wiadomości Numizmatyczne”, R. VII, 1963, z. 2 (24), s. 81; J. Żak „*Importy skandynawskie na ziemiach zachodniostowiańskich*”, Poznań 1963, s. 164, nr 242a). Wzmianki powyższe, jako oparte na wstępnym tylko rozpoznaniu zabytków, zawierają pewne nieścisłości. Przy ustalaniu danych dotyczących odkrycia skarbu korzystałem z informacji mgra J. Kuczyńskiego z Muzeum Świętokrzyskiego w Kielcach.
- ² Odmiana ta nie była dotąd rejestrowana w literaturze numizmatycznej. Dziękuję serdecznie drowi J. Sejbalowi z Muzeum Morawskiego w Brnie za dokonanie ekspertyzy tego zabytku.
- ³ Zestawienie (niekompletne) i ogólnikowy opis tych znalezisk daje M. Gumowski (*Polskie skarby monet X—XI wieku*, Warszawa 1953, passim); zob. nadto: K. Stronczyński *Pieniądze Piastów*, Warszawa 1847, s. 60, 64; J. Żak, op. cit., s. 160 nn., nr 237 — 242a; oraz opracowania monograficzne, zwłaszcza: M. Gumowski *Wykopalisko pod Bochnią*, „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne”, 1905, nr 3, s. 327 nn.; St. Czarnowski *Wykopalisko monet w jaskini „Okopy” wielkiej*, „Wiad. Num.-Arch.”, 1898, nr 2/3, s. 445 nn.; H. Różańska *Wczesnośredniowieczny skarb srebrny z miejscowości Trójca, pow. Opatów*, „Materiały Wczesnośredniowieczne”, t. V, Warszawa 1960, s. 261 nn.; J. Ślaski, Z. Zakrzewski *Wczesnośredniowieczny skarb srebrny z Michałowic, pow. Pińczów*, „Wiad. Archeologiczne”, t. XIX, 1953, z. 2—4, s. 157 nn.; E. Majkowski *Skarb srebrny z Brzezia w powiecie opatowskim*, „Z otchłani wieków”, R. XVI, 1947, z. 11—12, s. 160 nn.; S. S[uchodolski] *Wiślica, pow. Eusko; skarb polskich monet z końca XI w.*, „Wiad. Num.”, R. IV, 1961, z. 4 (14), s. 252 n. Ponadto ok. 1939 r. miał być odkryty w nieokreślonej miejscowości w woj. kieleckim skarb monet, podobno z pierwszej połowy XI w., który zaginął w czasie wojny (zob. J. Jodkowski *Gabinet Numizmatyczny*, w pracy zbiorowej *Straty kulturalne Warszawy*, t. I, Warszawa 1948, s. 216. W sprawie skarbów z Wilkowa i z Zawady Lanckorońskiej zob. niżej).
- ⁴ Skarb z Wilkowa miał się składać wyłącznie ze złotych monet bizantyjskich (zob. „Wiad. Num.-Arch.” 1910, s. 31), ale, być może, były to emisje wcześniejsze (V—VI w.?). O skarbie z Zawady zob. niżej, przypisy: 43 i 44.
- ⁵ Są to skarby złożone głównie z monet arabskich z IX i X w., nie docierających już na obszar właściwej Małopolski; zob. zwłaszcza A. Czapkiewicz, T. Lewicki, S. Nosek, M. Opozda-Czapkiewicz *Skarb dirhemów arabskich z Czechcwa*, Warszawa—Wrocław 1957, oraz „Wiad. Num.”, R. IV, 1960, s. 116.

- ⁶ Skarb notowany w literaturze zazwyczaj pod nazwą Bochnia. Gumowski (*Wykopaliśko pod Bochnią*, s. 334) ustala datę jego ukrycia na ok. 1090 r., wydaje się jednak, iż monetę końcową, denar morawski Ottona I (Fiala, op. cit., tabl. X, 9), wypada datować na lata rządów tego władcy (1061—1086), a nie na okres po jego śmierci (1087—1089); w takim wypadku monetę końcową zespołu stanowi denar węgierski Salomona (1063—1074), a skarb pochodzi z ca 1070 r., za czym przemawiają także wszystkie pozostałe jego składniki.
- ⁷ W sprawie rekonstrukcji tego skarbu, do którego początkowo zaliczono mylnie ozdoby, pochodzące w istocie ze skarbu z Obry Nowej, pow. Wolsztyn (Róžańska, op. cit., s. 273 nn.); zob. H. Róžańska *W sprawie skarbu z Trójcy, pow. Opatów*, „Wiad. Arch.” t. XXVIII, 1962, z. 1, s. 79. Wysłunięte tam obiekcje, czy i inne składniki skarbu nie stanowią po części podobnego wtrętu, nie wydają się uzasadnione wobec wybitnej zwartości tego zespołu i bliskich analogii małopolskich, o czym niżej.
- ⁸ Skarb notowany w literaturze także pod nazwą Koprzywnica.
- ⁹ Zob. R. Kiersnowski *Pieniądz kruszcowy w Polsce wczesnośredniowiecznej*, Warszawa 1960, s. 80 n., gdzie w obliczeniach potraktowano łącznie obszar Małopolski właściwej i Lubelszczyzny.
- ¹⁰ Znane z następujących miejscowości: Kraków (Wawel, Rynek, kopiec Krakusa); Giebułtów, pow. Kraków; Krzesławice, pow. Kraków; Tyniec pow. Kraków; Jawczyce, pow. Kraków; Jędrzejów (nie publikowane, zbiór T. Przypkowskiego: 2 denary polskie Bolesława Krzywoustego, typ IV, 1 niemiecki Ottona i Adelajdy, 8 denarów krzyżowych, typ V(5), VI(1), VII(2), wszystkie z miejscowego cmentarzyska szkieletowego); Cierno, pow. Jędrzejów; Korytnica, pow. Jędrzejów (2 stanowiska); Stradów, pow. Kazimierza Wielka; Jaksice, pow. Kazimierza Wielka; Wiślica, pow. Busko (3 stanowiska); Goryśławice, pow. Busko; Sandomierz; Ruszcza, pow. Sandomierz; Samborzec, pow. Sandomierz; Gnieszowice, pow. Sandomierz; Gorlice (fels arabski, może znalezisko wtórne); Trzcinica, pow. Jasło; Nisko. Jest to zestawienie na pewno niekompletne; pełny inwentarz znalezisk monet wczesnośredniowiecznych z Małopolski przygotowuje J. Reyman.
- ¹¹ Zwłaszcza z Wiślicy, Gorzyczan i Krakowa-Wawelu; współczesne, większe skarby monet polskich poza Małopolską odkryto jedynie pod Płockiem oraz w okolicach Tarnopola.
- ¹² Por. Kiersnowski *Pieniądz kruszcowy...*, s. 80 nn., passim; tam też dalsza literatura przedmiotu.
- ¹³ Zob. ostatnio T. Wąsowicz *Le réseau routier de la Pologne du IX^e au XIII^e siècle*, „Le Moyen Age”, nr 3—4, 1962, s. 379 nn., gdzie też dalsza literatura.
- ¹⁴ R. Turek (*Zum polnisch-mährischen Handelsweg am Anfang des XI Jahrhunderts*, „Slavia Antiqua”, t. IX, 1962, s. 213 nn., oraz *Zlomkové stříbro z kelčského nálezu*, „Numismatický Sborník”, t. 7, 1962, s. 83 nn.) wykazuje, iż część ozdób z dużego skarbu odkrytego w miejscowości Kelč na Morawach jest pochodzenia ruskiego i łączy je z funkcjonowaniem omawianego szlaku; skład skarbu, zawierającego także monety arabskie, zdaje się jednak wskazywać, że jest to import wtórny, dowieziony jako całość z obszarów Polski zachodniej lub środkowej na południowych drogach wymiany.
- ¹⁵ H. Łowmiański *Podstawy gospodarcze formowania się państw słowiańskich*, Warszawa 1953, s. 218 i 220 n.

- ¹⁶ Znane z Nowej Huty (1 egz.), Grobli (9 egz.), Ojcowa (1 egz.), Pińczowa (17 egz.), Michałowic (1 egz.), Łagowicy (2 egz.), Trójcy (15 egz.), Gnieszowic (2 egz.), Brzezia (3 egz.).
- ¹⁷ Zob. J. Ślaski, St. Tabaczyński *Wczesnośredniowieczne skarby srebrne Wielkopolski*, Warszawa—Wrocław 1959, passim; w zestawionych tam skarbach, datowanych również na okres ok. 1060—1070, a dostatecznie dokładnie znanych, odsetek denarów krzyżowych w stosunku do wszystkich monet wynosi: w skarbie nr 2 — ok. 97% (?), nr 5 — ok. 10% (?), nr 32 — 73%, nr 50 — 36%, nr 68 — 23%, nr 73 — 58%, nr 90 — 13%, nr 92 — 65%, nr 98 — 37%, nr 104 — 28%, nr 111 — 74%, nr 115 — 89%, nr 147 — ok. 15%.
- ¹⁸ Zob. Kiersnowski *Pieniądz kruszcowy...*, s. 192 nn.
- ¹⁹ Stosujemy tu podział denarów krzyżowych na typy według klasyfikacji M. Gumowskiego (*Corpus nummorum Poloniae*, Kraków 1939, s. 115 nn.), acz podział ów nie jest w pełni zadowalający (por. też niżej, przypis 20). Przyjmując tę klasyfikację, oczywiście należy się odciąć wyraźnie od domysłów tegoż autora, dotyczących rzekomo polskiego pochodzenia tego rodzaju monet i miejsc produkcji poszczególnych ich typów.
- ²⁰ Wykaz 722 odmian, zestawiony przez Gumowskiego (*Corpus...*, s. 116 nn.), chociaż dotychczas najliczniejszy, jest jednak bardzo niekompletny i nie oparty na systematycznej i konsekwentnej klasyfikacji materiału. Tym niemniej w załączonym powyżej inwentarzu skarbu z Łagowicy posłużono się z konieczności tym wykazem, jako zestawem orientacyjnym, określającym w przybliżeniu typ monety. Na 349 denarów krzyżowych zaledwie kilka przedstawia odmiany identyczne z reprodukowanymi przez Gumowskiego; część tych reprodukcji oparta jest zresztą na zabytkach zatartych i nie oddaje dokładnego wyglądu stempla.
- ²¹ Zob. Gumowski *Corpus...*, s. 159, nr 769 — 776.
- ²² Interpretacja wyobrażenia wagi nie jest pewna; może ono stanowić zarówno symbol wymiany handlowej, jak i symbol sprawiedliwości; zob. F. Friedensburg *Die Symbolik der Mittelalter Münzen*, t. II, Berlin 1922, s. 299.
- ²³ Gumowski (*Corpus...*) przedstawia znak ten zaledwie na jednej odmianie denarów typu V (nr 627) i jednej typu VII (nr 972); związek tego znaku z literą H podkreślał już W. Kostrzębski (*O denarach Słowian, zwanych wendyjskimi*, „Wiad. Num.-Arch.”, 1904, nr 3, s. 139 i tabl. II), podając równocześnie trafne uwagi, dotyczące klasyfikacji części tych monet, m. in. na podstawie kryteriów epigraficznych. Znak ów wystąpił również na bardzo wielu denarach z Trójcy, chociaż w szczegółowym opisie legend poczytany został mylnie jako odmiana krzyżyka (zob. Różańska *Wczesnośredniowieczny skarb...*, s. 266 nn. oraz tabl. I, poz. +³).
- ²⁴ Oczywiście z pominięciem ułamków; szczegółowy wykaz wag w załączonym inwentarzu.
- ²⁵ Przy zestawieniu w dokładniejszej skali wierzchołek ten dla typu V i VI wypada w rzędzie 0,91 — 0,95 g, zaś dla typu VII w rzędzie 0,86 — 0,90 g; por. St. Suchodolski, *Monety palatyna Sieciecha*, „Wiad. Num.”, R. VII, 1963, z. 4 (26), s. 167, gdzie znajduje się zestawienie przeciętnych wag denarów krzyżowych (z uwzględnieniem monet z Łagowicy) i ich interpretacja chronologiczna, odbiegająca nieco od niniejszego przedstawienia (skarby z Łagowicy datuje autor na okres 1075—1085).
- ²⁶ Typ V i VI datowany jest zazwyczaj na okres od ok. 1025 r., typ VII od ok. 1040 r., wszystkie trzy trwają prawie do schyłku XI w.

- ²⁷ Reprezentowane tu odmiany są datowane orientacyjnie na ok. 1000 — 1025 r.
- ²⁸ Zob. Kiersnowski *Pieniądz kruszcowy...*, s. 297 nn.
- ²⁹ Zob. St. Suchodolski *Grzywna i stopa mennicza w Polsce w XI — XII w.*, „Wiad. Num.”, R. IV, 1960, z. 1—2, s. 24 n., 37 i tabl. II.
- ³⁰ Zob. V. Jammer *Die Anfänge der Münzprägung im Herzogtum Sachsen*, Hamburg 1952, s. 58 nn.
- ³¹ Zob. T. Wąsowiczówna *Kalisz na tle wczesnośredniowiecznej sieci drogowej [w:] Osiemnaście wieków Kalisza*, t. I, Warszawa 1960, s. 71 nn.
- ³² Zob. Kiersnowski *Pieniądz kruszcowy...*, s. 330 nn. i 346 nn.
- ³³ Zwraca uwagę, że wśród zabytków małopolskich nie znaleziono srebra lanego w postaci podłużnych, względnie regularnych sztabek (lub ich fragmentów), znanych z Polski północno-zachodniej, zwłaszcza z Pomorza oraz z dalszych ziem nadbałtyckich.
- ³⁴ Kiersnowski *Pieniądz kruszcowy...*, s. 217 n.
- ³⁵ R. Jakimowicz *Wczesnohistoryczny skarb srebrny ze Złochowic*, „Wiad. Num.-Arch.”, t. 20, 1939, s. 244 nn.; A. Gupieniec *Przewodnik po Dziale Numizmatycznym Muzeum Archeologicznego w Łodzi*, t. I, Łódź 1954, s. 70.
- ³⁶ Analogiczne badania pozwoliły rozwiązać w znacznym stopniu problem pochodzenia saskich denarów, tzw. Ottona i Adelajdy, bitych, jak wykazała ich analiza chemiczna, głównie ze srebra wydobywanego w Górach Harzu (zob. E. Kraume, V. Hatz *Die Otto-Adelheid-Pfennige und ihre Nachprägungen*, „Hamburger Beiträge zur Numismatik”, z. 15, 1961, s. 13 nn. oraz zeszyt dodatkowy).
- ³⁷ Por. zwłaszcza: Jakimowicz, loc. cit.; Ślaski, Zakrzewski *Wczesnośredniowieczny skarb z Michałowic*, s. 158 nn; nadto wyżej przypis 32.
- ³⁸ Zaznaczony dłutem, lecz nie wykonany podział placka na dwie połowy wykazuje egzemplarz wagi 36,05 g (nr inw. 369); podobny okaz znany jest z Michałowic (79,15 g); w Trójcy wystąpiły również dwa fragmenty, stanowiące w przybliżeniu połowy placków.
- ³⁹ Zob. Kiersnowski *Pieniądz kruszcowy...*, s. 378 nn i s. 420 nn., gdzie zestawienie danych wagowych dla srebra lanego ze znalezisk polskich.
- ⁴⁰ Zob. V. L. Janin *Denezno-vesovye sistemy russkogo srednevekov'ja*, Moskwa 1956, s. 52 nn.
- ⁴¹ Różańska (op. cit., s. 275) podaje wagę jedynie 6 najcięższych placków z Trójcy (71, 68, 61, 59, 54, 51 g), stwierdzając tylko, że w wadze mniejszych fragmentów (łącznie 127 g) „występuje duża rozpiętość”; placki z Nowej Huty (ogółem 337 szt.) dotąd nie są opracowane; wiadomość o wadze najcięższego okazu zawdzięczam mgrowi J. Reymanowi.
- ⁴² W sprawie innych zabytków, nawiązujących może też do systemu wagi południowej Rusi zob. Kiersnowski, op. cit., s. 419 nn.
- ⁴³ Zob. R. Jamka *Wczesnohistoryczny skarb znaleziony na grodzisku w Zawadzie Lanckorońskiej*, „Wiad. Arch.”, t. XIII, 1935, s. 95 nn.; M. Zeylandowa *O pochodzeniu niektórych ozdób ze skarbu w Zawadzie Lanckorońskiej, pow. Brzesko*, „Sprawozdania Archeologiczne”, t. IX, 1960, s. 103 n.
- ⁴⁴ A. Żaki *Skarb żelazny z Zawady Lanckorońskiej i problem chronologii grodzisk małopolskich*, „Acta Archaeologica Carpatica”, t. III, z. 1—2, 1961, s. 219 nn.
- ⁴⁵ Żaki, op. cit., s. 228; por. też J. Sejbal *K počátkům peněžni směny Velkomoravské říši*, „Časopis Moravského Musea”, t. XLV, 1960, s. 73 n.; J. Pošvař

- Mincovní regál v říši Velkomoravské*, „Numismatické Listy”, t. XI, 1956, s. 139 n.; tenże *O grzywnach na ziemiach czeskich i polskich*, „Wiad. Num.”, R. VI, 1962, z. 3—4, s. 186 nn.; R. Pleiner *Slovanské sekerovité hřivny*, „Slovenska Archeologia”, t. IX, 1961, s. 405 nn. O pieniądzu przedmiotowym na ziemiach polskich w okresie wcześniejszym zob. St. Tabaczyński *Z dziejów pieniądza na ziemiach polskich w okresie lateńskim i rzymskim*, „Archeologia Polski”, t. II, z. 1, 1958, s. 33 nn.
- ⁴⁶ Żaki, op. cit., s. 237.
- ⁴⁷ Znaczną część tych relacji zestawia M. Gumowski *O grzywnie i monecie piastowskiej*, Kraków 1908, s. 42 n.; zob. też R. Kiersnowski *Denarius cromatorum*, „Wiad. Num.”, R. V, 1961, z. 4, s. 193 nn., gdzie dalsza literatura; tenże *Początki pieniądza polskiego*, Warszawa 1962, s. 102 nn. Na opłaty w żelazie, uiszczane w dobrach klasztoru w St. Gallen i ewentualną ich analogię z omawianymi zabytkami zwrócił uwagę J. Pošvař (*Měnové poměry v St. Gallen v 8 až 9 století*, „Num. Listy”, t. XIV, 1959, s. 136 nn.; tenże *O grzywnach...*, s. 187).
- ⁴⁸ Por. wyżej przypis 10, nadto R. Kiersnowski *O tzw. „luźnych” znaleziskach monet wczesnośredniowiecznych w Polsce*, „Wiad. Arch.”, t. XXV, 1958, z. 3, s. 181 nn.
- ⁴⁹ Dannenberg (nr 176) przypisuje tę monetę Albertowi III i datuje na okres 1037—1105; uwzględnioną tu poprawkę wprowadza G. Albrecht (*Das Münzwesen im niederlothringischen und friesischen Raum vom 10 bis zum beginnenden 12 Jahrhundert*, Hamburg 1959, s. 63).
- ⁵⁰ Por. wyżej przypisy: 19 i 20.

РАННЕСРЕДНЕВЕКОВЫЙ КЛАД ИЗ ЛАГОВИЦЫ СТАРОЙ ОПАТОВСКОГО
УЕЗДА

Раннесредневековый клад из Лаговицы Старой Опатовского уезда был найден в 1962 году во время паши. Он был спрятан в глиняной посуде и заключал около 965 грамм. серебра, в том числе 365 монет и 55 слитков литого серебра, большей частью разрезанных. Среди монет находилась одна английская, две венгерские, одна моравская и 356 + 5 частиц немецких, в том числе 347 + 2 саксонских крестовых денаров. Старейшие монеты относятся к концу X века, новейшим является моравский денар периода 1054—1061, устанавливающий хронологию депозита на время после 1054 года и по всей вероятности не позднее чем около 1070 года.

Клад из Лаговицы относится к сравнительно немногочисленной и обособленной группе раннесредневековых кладов, появляющихся главным образом в окрестностях Кракова, Вислицы и Сандомежа. Что касается состава и хронологии, он представляет собой характерный комплекс в особенности для находок в окрестностях Сандомежа. Наибольшим сходством с ним отличаются клады из Тройцы Опатовского уезда, Гнешовиц Сандомерского уезда и Гробли Бохенского уезда. Большая часть малопольских кладов относится лишь ко второй половине XI века, так что они гораздо позднее подобных находок из других частей Польши. Значительное большинство саксонских крестовых денаров в этих кладах и их характерный состав позволяют предположить, что эти клады являются в частности результатом начатых около середины XI в. непосредственных торговых связей Малой Польши с саксонским краем, хотя другие их элементы указывают также на связи с территорией Великой Польши.

Не установлено точно происхождение слитков литого серебра, часто выступающих так в Лаговице, как и в других малопольских кладах ещё с первой половины XI века. Они могут происходить из Великой Польши, но частично могут также быть местным продуктом. Некоторые метрологические данные указывают также на известную их связь с денежно-весовыми единицами, употреблявшимися в южной Руси. Эти слитки повидимому представляют собой посредственную форму денежных единиц, употреблявшихся в Малой Польше после предыдущего периода употребления предметных денег (в особенности железных штабелей формы топорику), а до распространения монетных денег, наступившего около середины XI века.

EARLY-MEDIAEVAL HOARD OF ŁAGOWICA STARA IN THE DISTRICT OF
OPATÓW

An early-mediaeval hoard of Łagowica Stara in the District of Opatów was discovered while ploughing, in 1962. It was placed in an earthen vessel and contained c. 965 g. of silver, therein 365 coins and 55 lumps of cast-silver, in the major part the cut ones. Among them there were: 1 English coin, 2 Hungarian ones, one of Moravian origin, and 356 + 5 fragments of German coins, therein 347 + 2 Saxon "cros" denarii. The origin of the oldest coins dated in the end of the 10th century; the youngest one, the Moravian denarius, come from the period 1054—1061. The latter dates defined the time of the hoard being deposited at the period after 1054 and probably not later than c. 1070.

The hoard of Łagowica Stara belongs to the comparatively small groups of early-mediaeval hoards of Little Poland, in the main, found in the environs of Kraków, Wiślica and Sandomierz. According to its contents and chronology, it may be said to form a typical set, characteristic of the finds in the environments of Sandomierz. As the most similar ones may be considered the hoard of Trójca in the district of Opatów, that of Gnieszowice in the district of Sandomierz and that of Grobla in the district of Bochnia. The major part of the Little Poland hoards comes from as late as the second half of the 11th century. Thus, they are much later than similar finds in other Polish provinces. Because of a great majority of characteristic "cross" denarii of Saxon provenience contained in those hoards, it is probable that the origin of those deposits refers to intermediate trade relations of Little Poland with Saxon provinces. Those trade relations began about the middle of the 11th century.

Other components of the hoards, however, point out to their connection with the province of Grand Poland.

The origin of a considerable quantity of cast-silver lumps found at Łagowica and, in the Little Poland hoards, as early as the first half of the 11th century, is uncertain. They may come from Grand Poland, but, partly, they may be a local produce. Some metrological data point to their connection with monetary units used in southern Ruthenia. Those lumps seem to be a transitory form of monetary units used in Little Poland, after iron-bars (in the shape of small hatchets) had been used as money, yet before the period when regular monetary units came into general use.